№ 248. Łódź, Sobota 11 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 631

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420,—

**Cena numeru pojedyńczego 2 mk.**

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, za tekstem reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 33

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.



# Zwycięstwa oręża polskiego.

**(Odzyskanie Krasnopola i Sejn.—Opanowanie Rohatyna).**

## Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 10 września.

WARSZAWA, 10 września (PAT) Na Suwalszczyźnie oddziały nasze odebrały z powrotem Krasnopol i Seyny. Dalej na południe od Brześcia Litewskiego działalność wywiadowcza i utarczki patroli.

Wzdłuż Bugu ożywiona akcja wywiadowcza. Grupa generała Bałachowicza w wypadzie na Smolary wzięła 300 jeńców.

Pomiędzy Kamionką Strumiłową a Buskiem nieprzyjaciel po walce zdołał sforsować linję Bugu i zaatakował Busk od zachodu, nacierając jednocześnie na przyczółek mostowy ze strony wschodniej. Dzięki bohaterskiej obronie oddziałów 19-go pułku piechoty, obsadzających Busk, które dotrwały aż do nadejścia posiłków, nieprzyjaciel **został zmuszony do pospiesznego odwrotu.**

Na zachód od Knihinicz **oddziały nasze** po zaciętych walkach **opanowały Rohatyn,** osiągając w ten sposób opuszczoną przed paroma dniami linję Zgniłej Lipy.

Wzdłuż Dniestru spokój.

**Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.**

# W przededniu rokowań w Rydze.

## Rada Obrony Państwa a układy pokojowe.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 10 września. Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa, które odbędzie się w sobotę 11 b. m. o godz. 4 i pół po poł. zatwierdzone będą wnioski Rady Ministrów w sprawie warunków pokojowych oraz ustalony zostanie skład delegacji pokojowej. Będzie on tym razem liczebnie większy ze względu na konieczność wysłania szeregu rzeczoznawców poszczególnych dziedzin. Co do przewodnictwa delegacji—to już zapadła ostateczna decyzja, że przewodniczącym pozostanie pan Jan Dąbski.

Minister Sapieha będzie tylko od czasu do czasu dojeżdżał do Rygi i brał udział w obradach.

Po zatwierdzeniu przez Radę Obrony Państwa warunków pokojowych zostanie wysłana nota do Cziczerina z zawiadomieniem o dniu wyjazdu naszej delegacji, co w każdym razie nie nastąpi przed wtorkiem.

Z Gdańska do Rygi delegacja odbędzie podróż na polskim statku wojennym.

## Rosyjska delegacja pokojowa wyjechała już do Rygi.

**WIEDEŃ, 10 września. (PAT) Radjo. — Wied. B. K. donosi z Moskwy: Rosyjska delegacja pokojowa wyjechała dziś z Moskwy do Rygi.**

## Ochrona osoby Naczelnika Państwa.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 10-go września. Rada Ministrów postanowiła przedstawić Radzie Obrony Państwa projekt noweli, dotyczącej ochrony osoby Naczelnika Państwa wobec zniewag i obelg, wypowiadanych publicznie. W takich wypadkach prokuratorja będzie z urzędu ścigać tego rodzaju występki.

## Odezwa Wojewody pomorskiego

TORUN 10 września (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą, że wojewoda pomorski Jan Brejski wydał odezwę do społeczeństwa wzywającą do niedawania posłuchu i przeciwdziałania agitacji, zmierzającej do szerzenia niesnasek pomiędzy dzielnicami.

## Rozwiązanie Gen. Inspektoratu Armji Ochotniczej.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 10 września. Jak się dowiaduje korespondet „Pracy" z dniem 15 b. m. ulegnie rozwiązaniu Generalny Inspektorat Armji Ochotniczej.

## Dalsze wynurzenia gen. Wayganda.

PARYŻ 10 września (PAT). Havas. W czasie rozmowy z korespondentem „Petit Parisien" gen. Waygand wyraził się z wielkim uznaniem o wojskach polskich oświadczając, że wojska te są znakomite i zasługują na najwyższą pochwałę.

Polska przebyła ciężkie chwile, a może próba ta nie była jeszcze ostatnia, ma jednak do Polski pełne zaufanie. Obowiązkiem naszym jest użyć wszelkich środków, aby utrwalić zmartwychwstanie Polski. Istnienie narodu polskiego wskrzeszonego w jego etnograficznych granicach jest jednym z kardynalnych warunków równowagi europejskiej. Sprzymierzeni poczynają rozumieć tę prawdę.

## Wiec Narodowej Partji Robotniczej w Toruniu.

TORUN 10 września. (PAT). — Wczoraj odbył się tu wiec, zwołany przez NPR na temat „Wojna a Pokój". Wiec ten z powodu równoczesnej obecności w Toruniu p. prezydenta ministrów zamienił się w poważną manifestację na rzecz jedności państwa i armji, a przeciw wszelkim zakusom separatystycznym. Na wiecu obecnych było z górą 5 tys. osób.

Przyjęto szereg rezolucji, m. in. rezolucję wyrażającą Naczelnikowi Państwa i Wodzowi Naczelnemu oraz rządowi Obrony Państwa hołd i uznanie. Zebrani piętnują wszelką agitację, podkopującą zaufanie i występują do naczelnych władz państwowych i rządu Centralnego przeciw jakiemukolwiek rozszerzeniu kompetencji władz b. dzielnicy pruskiej.

Uchwalone rezolucje wręczono po wiecu panu prezydentowi ministrów, który życzliwie przyjął te postulaty.

Nadto wysłano do Naczelnika Państwa następujący telelegram:

Naczelnik Państwa, Warszawa, Belweder.

Imieniem 5 tysięcy uczestników wiecu Nar. Par. Rob. w Toruniu, odbytego w d. 8 września przesyłam wyrazy hołdu i uwielbienia dla Naczelnika Państwa i zwycięskiego Wodza z zapewnieniem, że lud roboczy Torunia wiernie przy nim stać będzie, zdecydowany odeprzeć wszelkie zamachy na całość państwa i jedność bohaterskiej armji.

Podpisano (—) Kamrocki, przewodniczący wiecu.

## Urząd wojewódzki w Białymstoku.

WARSZAWA, 10 września. (PAT) — Min. spr. wewnętrznych komunikuje, że Białostocki urząd wojewódzki został z powrotem przeniesiony do Białegostoku i rozpoczął tam urzędowanie.

## Rozkaz gen. Rozwadowskiego.

WARSZAWA, 10 września (PAT) Do Naczelnego dowództwa dochodzą ze strony poważnych i nietylko lojalnych, ale nawet szczerze patrjotycznie czujących kół żydowskich skargi na bezwzględne postępowanie naszych wojsk w miejscowościach odebranych nieprzyjacielowi. Jakkolwiek pewną jest, że część ludności żydowskiej przez czas najazdu bolszewickiego zachowywała się wrogo wobec naszego państwa i popierała nieprzyjaciela, niepodobna tego zarzutu stosować bezwzględnie do wszystkich żydów, z których przecież olbrzymia część zwłaszcza ortodoksi jest najzupełniej lojalna, a nawet patrjotyczna.

Dowództwa armji wydadzą natychmiast zarządzenia zmierzające do powstrzymania wszelkich nadużyć oddziałów w stosunku do tej ludności. Żadną miarą niedopuszczalną jest masowa zemsta za przewinienia jednostek i pewnych kół, a każdy poszczególny wypadek musiałby być bezwarunkowo sądownie dochodzony. W szczególności wydelegują dowództwa drugiej i czwartej armji oficerów do Wyszkowa i Sokołowa, gdzie podług doniesień w ostatnich dniach dopuściły się wojska większych nadużyć. Wyniki dochodzeń meldować do Naczelnego dowództwa oddział 4 do dnia 12 września. DOE zwróci specjalną uwagę na przestrzeganie powyższego rozkazu. Naczelne dowództwo. Rozwadowski generał porucznik.

## Kurs marki polskiej w Anglji.

LONDYN 10 września. (PAT). — „The financiel Temps" w № 9.936 w artykule wstępnym, omawiając sytuację na rynku giełdowym stwierdza, że według ostatnich notowań giełdy londyńskiej kurs marki polskiej znacznie się wzmocnił.

## Śmieszne alarmy czeskie.

PRAGA, 10 września. „Narodni Politika" przynosi alarmujące wieści o rzekomych przygotowaniach wojskowych przeciw Czechom w księstwie Cieszyńskiem. Polacy według niej ściągają tam wojska, sypią szańce i czynią inne przygotowania wojenne.

Wśród ludności polskiej panuje przekonanie, że obecna granica polsko-czeska jest nie do utrzymania.

## Anglicy zawzięli się.

BERLIN, 10 września. (PAT) Radjo. „Daily Chronicle" donosi, że Lloyd George oświadczył ponownie, że uwięzieni sinfejniści, którzy odmawiają przyjmowania pożywienia, nie będą uwolnieni.

# Wpływy bolszewickie w państwach Entente'y.

W współczesnych wojnach wroga zwalcza się nietylko przy pomocy kulomiotów i pięćdziesięciocentymetrówek. Minęły te czasy, kiedy siła militarna, przysłowiowa pięść okuta w żelazo, były pierwszym i jedynym orężem. Każde państwo, prowadzące dziś wojnę, o uroszczenia zaborcze czy najświętsze prawa, przedewszystkiem stara się przekonać świat cywilizowany, że rozpoczęło krwawy rozrachunek w imię słuszności i prawdy.

Wszak spekulancko-handlarska Anglja, która, co nie jest tajemnicą, w wojnie z mocarstwami centralnemi tylko gospodarczych korzyści szukała, rzuciła jednocześnie hasło wyzwolenia t. zw. małych narodów, a siebie uznała za generalną opiekunkę owych „politycznie młodych“ pupilków. Nie przeszkadzało to bynajmniej rządowi angielskiemu ciskać rwącą się do niepodległego życia Irlandję, dławić w zarodku ruchy narodowe w Indjach, a doniedawna i w zagrabionym Egipcie.

Znaczenie wytworzenia sobie przychylnej opinji, owego niebacznie wyszydzanego moralnego poparcia, doskonale zrozumiał rząd sowiecki i od chwili swego powstania, jednocześnie z organizacją czerwonej armji, wkładał kolosalne nakłady pracy w akcję propagandystyczną we wszystkich krajach globu ziemskiego, ze szczególnym uwzględnieniem państw koalicji, jako zwycięskich, a więc najbardziej opornych wszelkim ideom rozkładowym, anarchistycznym.

Skutki agitacji komunistycznej na Zachodzie odczuliśmy najbardziej w niedawno przeżywanych chwilach krytycznych, gdy nad Niepodległością Rzeczypospolitej zawisł znak zapytania, a czerwone hordy stały u wrót stolicy; skutki te wyraziły się w odmowie wszystkich sprzymierzeńców, za wyjątkiem Francji, udzielenia nam jakiejkolwiek, zbrojnej czy materjalnej, pomocy.

Największe wpływy osiągnęli bolszewicy w Anglji. Przyczyniła się do tego w znacznym stopniu obecność Krassina i Kamieniewa „dla pertraktacji handlowych“ w Londynie. Dzięki umiejętnym intrygom tych delegatów Sowdepji, oraz zdolności załatwiania „delikatnych spraw“ według żydowsko-rosyjskiej zasady „kto smaruje, ten jedzie“, ogół angielskich stronnictw robotniczych, zresztą nietylko socjalistycznych, wyłonił z pośród siebie radę międzypartyjną i komitet wykonawczy o tendencjach wyraźnie wrogich sprawie polskiej.

Komitet ten, który w popularnym języku zyskał już sobie miano „Angielskiego prywatnego Sowietu“, grożąc strajkami generalnemi i solidarnem wystąpieniem klasy robotniczej w najostrzejszych formach, zażądał od rządu angielskiego, aby: 1) natychmiast przerwał wszelką akcję wojenną przeciw bolszewji, 2) zaprzestał blokady, 3) uznał komisarzy „ludowych“ za prawowitych władców Rosji, 4) wznowił komunikację i stosunki handlowe.

Bolszewików przeciw Polsce popierają całą siłą angielskie syndykaty robotnicze, które dotychczas służyły za wzór apolitycznych, bezpartyjnych, związków zawodowych. Dwaj wybitni działacze robotniczy Robert Williams, sekretarz związku transportowego i R. Smillie, prezes górników, zostali „udekorowani“ przez bolszewików orderem „wojennej zasługi“.

Jest publiczną tajemnicą, że wpływowy dziennik „Daily Herald“ pobiera poważne zapomogi z Moskwy, sięgające, jak określa prasa przeciwnych obozów, kolosalnej sumy 50 tysięcy funt. szt. miesięcznie.

Z Anglji agitatorzy komunistyczni i bolszewickie judaszowe grosze spływają bogatemi strumieniami do najwierniejszej naszej sojuszniczki — Francji. Socjalistyczne pisma „Humanité“ i „Populaire“ prześcigają się wzajemnie w rzucaniu najbrudniejszych kalumnji na wszystko, co polskie. Delegaci francuscy na III Międzynarodówkę po powrocie do kraju na tysiącach wieców i zebrań robotniczych wygłaszają panegiryki na cześć czerwonych władców Kremla i Smolnego. Jedynie stosunkowa słabość socjalistów francuskich daje pewną gwarancję, że z tej strony żadnego większego niebezpieczeństwa obawiać się nie mamy powodu.

We Włoszech przeciwnie socjaliści w parlamencie i w rządzie odgrywają pierwszorzędną rolę. Wpływ ich szkodliwy zaznaczył się krwawymi rozruchami w Tryjeście, Udine, Anconie, Medjolanie, Ferrarze. Zdarzają się nawet bunty w wojsku. Polska uważana jest w tych sferach za kraj reakcjonistów społecznych. Związki robotnicze uchwaliły nie przepuszczać amunicji i środków wojennych dla nas. Wszystkie pociągi ulegają rewizji i ewentualnemu wstrzymaniu. Z ziemi włoskiej Polska nie otrzyma teraz żadnej pomocy.

Także Belgja, owa wyidealizowana, patryjotyczna Belgja, będąca wszak w nominalnym sojuszu z nami, w chwili zaćmienia się polskiego szczęścia wojennego, zrobiła, wprawdzie prędko odwołany, gest w kierunku ogłoszenia neutralności i wzbronienia przejazdu transportów wojennych z Francji do Polski przez swe terytorjum.

Ameryka stosunkowo najmniej uległa wpływom bolszewickim, prawdopodobnie ze względu na małą tolerancyjność wobec komunistów, koncentrowanie ich w specjalnych obozach, a następnie masowe odwożenie do Europy. Ludność amerykańska jest przeważnie usposobiona dla nas przychylnie, mimo stałych podszczuwań, opanowanej przez żydów prasy.

Naogół jednak widzimy, że w większości głównych, nadających ton, państw Entente'y, propagandystyczna akcja bolszewicka wydała obfite plony. Czerwoni „samodzierżscy“ Rosji w dążeniu do krzewienia swej pseudoideologji nie zwykli są przebierać w środkach. Ostatnio rozeszły się po świecie wieści, że w rządowej drukarni bolszewickiej odbija się pieniądze papierowe według wzorów wszystkich państw, a zwłaszcza tych, których waluta nie uległa deprecjacji, a więc przedewszystkiem — dolary amerykańskie i funty szterlingi.

Udatne przeciwstawienie się rozszerzaniu się zarazy komunistycznej możliwe jest jedynie przez wpajanie w najszersze masy kultury państwowej przy jednoczesnej, najdalej idącej, demokratyzacji życia społecznego. Tę walkę rozpoczęły już państwa Zachodu.

Naród polski ma utrudnione zadanie o tyle, że oprócz baczenia na swe wewnętrzne stosunki, winien rozwinąć jeszcze intensywną działalność w kierunku rozpowszechnienia zagranicą wiedzy o Polsce, o naszych wielkich tradycjach i jasnych celach doby bieżącej. Żadne jednak trudności, a choćby nawet przejściowe zawody, nie mogą nas zrazić, zmniejszyć napięcie tej pracy uświadamiającej u siebie i obcych, jeżeli chcemy, by Rzeczpospolita wśród rodziny państw cywilizowanych świata zajęła należne jej miejsce.

*K. Ujazdowski.*

—o—

# Jednorazowa danina na armję!

Rozporządzeniem R. O. P. z dnia 25 sierpnia r. b. nałożony został na Województwo łódzkie obowiązek dostarczenia na potrzeby wojska:

1) 48,000 par butów z cholewami lub 96,000 par trzewików,

2) 48,000 par spodni wełnianych lub 96,000 par spodni bawełnianych grubych,

3) 96,000 kompletów bielizny (koszula, kalesony, para skarpetek lub onuczek),

4) 48,000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

Zamknięte oferty z próbkami 20/30 cm., z szczegółowem podaniem ceny, szerokości, ilości oraz terminu dostawy — należy składać w Depart. Adm. Województwa, Zawadzka 11.

Towary kwalifikowane do przyjęcia będą natychmiast wykupione i zapłacone.



—o—

# Istnienie Straży Ogniowej.

W dniu 7-ym września o godz. 8-ej wiecz., odbyła się konferencja przedstawiciela PZZ i delegatów oddziałów Straży Ogniowej z Zarządem Straży Ogniowej. Przedmiotem dyskusji była sprawa obniżenia płacy pracownikom Straży. Zarząd odmówił wypłacenia dotychczas otrzymywanego dodatku drożyźnianego, motywując swój postępek brakiem funduszów.

Przedstawiciel PZZ ob. Kazimierczak oświadczył, że w chwili obecnej jest nie do pomyślenia, żeby wtedy, kiedy drożyzna niepomiernie wzrosła, zmniejszano płacę pracującym. Winę za mogący wybuchnąć zatarg ponosić będzie Zarząd Straży Ogniowej.

Następnie zostały zgłoszone nowe żądania, niezależnie od poprzedniego otrzymywanego dodatku. Żądania te przedstawiają się następująco: Strażacy żądają mk. 700 tygodniowo i po mk. 100 miesięcznie na każdego członka rodziny. Woźnice mk. 600 i taki sam dodatek.

Odjęty dodatek ma być z powrotem wypłacany do czasu przyjęcia tych żądań.

Zarząd Straży oświadczył, że nie tylko niema pieniędzy na wypłacenie tego dodatku, ale i na pensję pieniędzy brak.

Kasa świeci pustkami. Zarząd Straży zwrócił się w tej sprawie do Magistratu, T-wa „Ubezpieczeń“, Przemysłowców i Obywateli miasta i żadnej w tym wypadku pomocy nie otrzymał.

Dalej przedstawiciel Zarządu Straży oświadczył, że na utrzymanie Straży potrzebną jest suma mk. 7,000,000 (siedem miljonów marek rocznie), a przy najoszczędniejszych wydatkach marek 5,500,000 (pięć miljonów pięćset tysięcy). Na poczet tych wydatków wpłacają: Magistrat mk. 1,000,000 (jeden miljon), Towarzystwo „Ubezpieczeń“ od ognia około mk. 400,000 (czterysta tysięcy), z premji ubezpieczeniowych od przemysłowców mk. 1,000,000 (jeden miljon) z innych źródeł, składek członkowskich itp. ofiar przewidziano mk. 100.000 (sto tysięcy) pozostaje zatem do pokrycia mk. 3,000,000 (trzy miljony); bez pokrycia tego deficytu Straż istnieć nie może.

Przedstawiciel PZZ oświadczył, że brakującą sumę winni pokryć przemysłowcy, najbardziej zainteresowani w istnieniu Straży, która ratuje od pożaru ich majątki, obejmujące trzy czwarte m. Łodzi.

A więc Zarząd Straży, który się składa przeważnie z samych przemysłowców, niech zwróci się sam do siebie i do swoich kolegów, sprawa funduszy bardzo szybko i pomyślnie zostanie rozstrzygnięta i pracownicy Straży głodować ze swymi rodzinami nie będą. Nadmienić należy, że obecne zarobki Strażaków wynoszą mk. 500, a woźniców mk. 400 tygodniowo. Jak tu można żyć za takie wynagrodzenie.

Dalej Zarząd Straży oświadczył, że jeżeli szybko nie będzie mógł zdobyć zasobów pieniężnych to Straż musi być zlikwidowana.

**Precz ze zbytkiem! Wszystko dla żołnierza!**

W odpowiedzi na to przedstawiciel PZZ zaznaczył, że Instytucja zatrudniająca pracowników musi ich wynagradzać tak, żeby im na skromne utrzymanie starczyło. Jeżeli tego Zarząd Straży wykonać nie jest w stanie, to niech przystąpi niezwłocznie do likwidacji Straży i ludzi zwolni, to oni sobie poszukają innego zajęcia.

Przedstawiciel PZZ podkreślił jeszcze raz zajęte przez ogół Straży stanowisko, zwracając się do Zarządu Straży, żeby możliwie szybko sprawę żądań załatwić.

Na tem konferencję zakończono.

*Sikawka.*

Uwaga redakcji. — Trudno przypuścić, aby mogło dojść do takiej ostateczności, jaką byłoby zlikwidowanie Straży Ogniowej. Miejmy nadzieję, że czynniki miarodajne, zainteresowane przedewszystkiem w istnieniu Straży rozwiążą trudności finansowe. Na Straż pieniądze w Łodzi znaleźć się muszą.

Dzienniki miejscowe podały dn. 4 września wiadomość, że Sekcja Kulturalno-oświatowa przy Magistracie m. Łodzi organizuje odczyt p. A. Zelwerowicza p. t. „Klasa robotnicza a teatr". Tymczasem w ostatnim numerze Łodzianina, organu P. P. S. czytamy, że to właśnie Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zorganizował odczyt.

W ostateczności nie wiadomo, z czyją inicjatywą i pod czyim szyldem odbył się odczyt. W umyśle zwykłego śmiertelnika rodzi się pogląd że, O. K. R. P. P. S, a Sekcja Kulturalno-oświatowa przy Magistracie m. Łodzi—to jedno. Wprawdzie złośliwi oddawna rozsiewają pogłoski jakoby tak było istotnie, nie chcemy jednak temu dawać wiary i chcemy wierzyć, że prześwietny Magistrat m. Łodzi przy ogółowi obywateli miasta Łodzi wyświetlić, że Sekcja Kulturalno-oświatowa przy Magistracie m. Łodzi nie jest instytucją partyjną. A jednocześnie należałoby poczynić kroki, aby podobnego rodzaju nietakty nie powtarzały się na przyszłość, gdyż podrywają one autorytet instytucji miejskich.

## Przyśpieszenie reformy rolnej.

Prezes głównego urzędu ziemskiego, p. T. Wilkoński, w towarzystwie sekretarza osobistego, p. L. Tura, wyjechał na dłuższy objazd do Poznania, Krakowa, Przemyśla i Lwowa.

W Poznaniu wykończone będą w porozumieniu z ministerjum b. dzielnicy pruskiej projekty ustaw i rozporządzeń niezbędnych do ustalenia reorganizacji urzędu osadniczego na okręgowy urząd ziemski, oraz powołania komisji ziemskiej okręgowej w Poznaniu.

Następnie prezes głównego urzędu ziemskiego uda się do Małopolski w celu zbadania rezultatu dotychczasowych prac organizacyjnych, oraz omówienia dalszych projektów działalności wszystkich trzech okręgowych urzędów ziemskich będących w stadjum organizacyjnem.

Celem inspekcyjnego wyjazdu prezesa głównego urzędu ziemskiego jest przyśpieszenie realizowania reformy rolnej.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 11 Sobota | *Dziś* Prota i Jac ka | | |
| | *Jutro* Walerjana | | |
| | Wschód słońca, | 5 m. | 28 |
| | Zachód | 6 m. | 24 |
| | Wschód księżyca | 4 m. | 06 |
| | Zachód | 5 m. | 30 |

## Z życia organizacji N. P. R.

**Zebranie Zarządu NPR.**

W sobotę, dn. 11 września o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu

## Ze Związków i Stowarzyszeń

**Do członków Związku strażaków i kominiarzy.**

Zarząd Związku uprasza wszystkich zalegających w opłacie członków do uregulowania swych rachunków za ubiegłe miesiące w terminie do 23 września. Kto tego w wyznaczonym czasie nie dopełni, będzie wykreślony z listy członków Związku.

**Z Polskiego Zw. Zaw. „Praca".**

W niedzielę dn. 12 września b. r. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie delegatów i poborców w sali Pol. Zw. Zaw. Główna 31. Sprawy bardzo ważne, prosi się o liczne przybycie.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Polski.**

Dzisiaj teatr miejski gra dwa razy: o godz. 4 po poł. odbędzie się drugie w sezonie programowe widowisko dla młodzieży szkolnej, na którem po cenach najniższych, poprzedzony konferencją prof. Gacklego ukaże się „Pan Jowialski" Fredry; wiecz. zaś o godz. 8 również po cenach najniższych „Pan Jowialski" wypełni drugie w sezonie programowe widowisko ludowe.

W niedzielę dnia 12 b. m. teatr miejski czynny będzie aż trzy razy: o godz. 12 w południe, po cenach minimalnych (od 3 do 16 mk.) odbędzie się pierwszy w sezonie „Poranek dramatyczny" celem krzewienia kultury teatralnej, na którym prelekcję na temat „Wyspiański i Jego Teatr" (część I — synteza ogólna i „Wesele") wygłosi dyr. Zelwerowicz, recytację zaś ilustrującą wykonają p. Zarzyńska, oraz pp. Nowakowski, Szalski i Węgierko.

**„Teatr a inteligencja".**

Pod powyższym tytułem „Związek Urzędników Miejskich" organizuje odczyt, który się odbędzie w niedzielę dnia 12-go września o godz. 10 rano w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Średniej Nr. 14. Odczyt wygłosi dyrektor miejskiego teatru p. Aleksander Zelwerowicz.

## Z miasta.

**Porady prawne dla rodzin żołnierzy.**

Sekcja Informacyjno-prasowa O. K. W. R. O. P. na województwo łódzkie podaje do wiadomości, że począwszy od 22 września 1920 r. we środy pomiędzy godz. 5—7 pop. udzielać będzie rodzinom żołnierzy porad prawnych w sprawie wnoszenia i redagowania próśb o przyznanie zasiłków. Adres: Łódź, Zawadzka 11, I-e piętro pokój 20.

**Z Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Z dniem 20 września r. b. zostaje otwarta 4-o kl. szkoła wieczorowa Polskiej Macierzy Szkolnej. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły (Nawrot 12) dn. 13, 14, i 15 b. m. od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem.

**Na Czerwony Krzyż.**

Z powodu życzliwości okazanej mi ze strony przyjaciół w dniu moich imienin, składam na rzecz Czerwonego Krzyża mk. tysiąc (mk. 1000) Bronisław Wiśniewski.

—o—

## Sprostowanie.

W czwartkowym numerze „Pracy" ukazała się korespondencja z wiecu w Tomaszowie Mazowieckim. Korespondencja została niewłaściwie zatytułowana, gdyż wiec był urządzony przez sekcję propagandy Wydz. II DOG na życzenie miejscowego Komitetu ROP. Wiec nie miał więc charakteru partyjnego.

—o—

## Komunikat.

Niniejszem oświadczam publicznie, że niesłusznie posądziłem pana Wacława Sztarka o kradzież. Posądzenie to odwołuję.

**Antoni Zieliński.**

# TELEGRAMY

# Bolszewicy po klęsce.

## Niepokoje pod Moskwą.

**WIEDEŃ, 10 września. — (PAT.) WBK. donosi z Londynu według doniesień z Rygi, wybuchły pod Moskwą poważne niepokoje przeciw sowietom. Niepokoje zostały krwawo stłumione.**

## Tonący chwyta się manifestacji.

LONDYN 10 września. Na kontynencie europejskim gotują się manifestacje na rzecz bolszewizmu — jak donosi „Daily Mail" — bolszewicy agitują we wszystkich krajach za jednodniowem manifestacyjnem bezrobociem, aby rządy uznały rząd sowiecki. Bezrobocie to ma zdaniem „Daily Mail", szanse powodzenia we wszystkich krajach z wyjątkiem Francji.

## Wojażerowia sowieccy.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 9 września (PAT) Radjo. Z Kopenhagi donoszą: Z powodu pogłosek o wyjeździe Kamieniewa i Krasina z Anglji berlińska „Tidende" donosi, że rząd francuski zwrócił uwagę rządu norwegskiego na szkody jakieby mogły wyniknąć z pobytu Litwinowa i jego kolegów. Rząd duński nie pozwoli na powrót Litwinowa do Danji; także rząd szwedzki nie chce nic wiedzieć o Litwinowie Rząd norwegski obawia się, że z powodu wydalenia Litwinowa ucierpi norwegski eksport ryb do Rosji.

## Gen. Wrangel.

KONSTANTYNOPOL 10-go września (PAT). Havas. Na froncie koło Oriechowa Wrangel odparł ataki wojsk czerwonych, biorąc przytem jeńców.

## Bolszewicy rzucają w bój świeże siły.

LWOW, 9 września. Do Lwowa przyprowadzono wczoraj 87 jeńców bolszewickich z frontu południowego. Jeńcy ci stwierdzają, że bezpośrednio po wyjściu z wagonów pociągu rzucono ich w bój.

W starciu z polską armją z ilości 800 ludzi na pewnym odcinku wzięto tylko z tych 87 jeńców. Reszta zabita lub rozproszona.

# Polska i koalicja a Niemcy.

## Jeszcze nowa nota.

WIEDEŃ, 9 września. (PAT) Biuro Wolffa donosi: Niemiecka delegacja pokojowa w Paryżu wręczyła konferencji pokojowej notę, w której niemiecki rząd zwraca uwagę rządów zaprzyjaźnionych na to, że spełnienie zobowiązań co do dostawy węgla jest niemożliwe, gdyż skutkiem zajść na Górnym Śląsku produkcja ogromnie spadła. Wobec tego, że dopełnienie brakującej ilości nie może się odbywać kosztem dalszego zmniejszenia zaopatrzenia kraju, rząd niemiecki zwraca się jeszcze raz do rządów sprzymierzonych z prośbą użycia środków wymienionych w notach niemieckich z dnia 21 i 25-go sierpnia.

## Zamachy niemieckie.

TORUN, 10 września. (PAT) Jak podaje „Gazeta Toruńska" w północno-wschodniej części Pomorza Niemcy ustawicznie planują i przygotowują napady zbrojne na posterunki kontrolne. Ostatnio trzech Niemców Sicherheitswehry zamierzało zgładzić w sposób skrytobójczy nasz posterunek w Kałużach. Z całego pogranicza pomorskiego dochodzą wieści o gromadzeniu się Niemców i o niszczeniu zapór granicznych.

## Stan oblężenia zniesiony.

BYTOM, 9 września. (PAT) Z dniem 9 b. m. władze koalicyjne zniosły stan oblężenia dla powiatu katowickiego, natomiast w samych Katowicach stan ten obowiązuje dalej.

## Odszkodowanie.

BERLIN 10 września (PAT). Havas. Ambasador francuski w Berlinie otrzymał czek na 100 tys. franków jako odszkodowanie ze strony Niemiec za zniszczenie dokonane w konsulacie we Wrocławiu.

## Robotnicy Berlina za Rosją sowiecką.

BERLIN, 10 września. (PAT) Radjo. Biuro Wolffa donosi: Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie rad fabrycznych okręgu wielkiego Berlina; przyjęto następującą rezolucję: Zgromadzeni solidaryzują się z wydalonymi kolejarzami w Erfurcie i zobowiązują się ich popierać. Oświadczają, że jest koniecznem, aby także poczta „Polonia" był przeszukiwany dla zbadania, czy nie wiezie amunicji i broni, oraz, aby dalej transporty materjałów wojennych były wstrzymywane. Berlińskie rady fabryczne zobowiązują się uczynić wszystko, co jest potrzebne dla przeprowadzenia blokady polskiej i poparcia Rosji sowieckiej.

## Zjazd niezawisłych.

BERLIN 9 września (PAT). Radjo. Na 24 października zwołano do Halle ogólny zjazd partji socjalistów niezawisłych. Na porządku dziennym znajduje się sprawa przyłączenia się do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej.

## Umowa w sprawach komunikacyjnych i paszportowych.

WARSZAWA 10 września. (PAT). Wydział prasowy Min. spraw zagr. komunikuje: W dniu 3 bm. została podpisana w Opolu przez przedstawicieli Komisji międzysojuszniczej i przez konsula generalnego polskiego umowa między Polską a terytorjum plebiscytowym Górnego Śląska w sprawach komunikacyjnych i paszportowych.

## Mała Ententa.

PARYŻ 10 września (PAT). Havas. W czasie wywiadu w Aix des Bains korespondenta „Excelsiora" Take Jonescu rumuński minister spraw zagranicznych oświadczył, że mała ententa państw południowych jest koniecznością europejską. Ententa ta stanie się wielką jeżeli potrafi osiągnąć cel, do którego zmierza, to znaczy skupi wszystkie państwa między Bałtykiem a morzem Egiejskiem, a więc: Polskę, Czechosłowację, Rumunję, Jugosławję i Grecję, które razem liczą 80 miljonów mieszkańców. Celem obecnego przymierza Czechosłowacji i Jugosławji jest utrwalenie traktatu w Trjanon—to tylko początek. W przyszłości mogłyby powstać przymierze Niemiec z przyszłą Rosją. Wobec tego bloku Francja byłaby osłabioną, gdyby nie istniała wielka ententa. Do tej ententy mogłyby w przyszłości przystąpić także państwa zwyciężone, począwszy od spokojnej Austrji.

## Sytuacja we Włoszech.

WIEDEŃ, 9 września. (PAT) Radjo. „Telegraphen Compagnie" podaje z Medjolanu: Rząd włoski i przemysłowcy wło-

# Wszystko dla naszej zwycięskiej armji!

# - Wspierajcie Czerwony Krzyż!

# Właściciele sklepów! Zaopatrujcie się w znaczki!

sey usilują doprowadzić do porozumienia z delegatami robotników metalowych. Przemysłowcy, którzy odbyli w Medjolanie konferencję, żądają przedewszystkiem usunięcia niektórych robotników. Na żądanie to zdaje się delegacja robotników nie zgodzi się. Dziś ma się odbyć konferencja partji socjalistycznej i Związków zawodowych w Medjolanie. Przez zaprowadzenie rad fabrycznych, mających kontrolować administracje fabryk, pragnie minister pracy wprowadzić kwestje sporne na drogę walki legalnej.

## Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech.

LONDYN, 10 września. (PAT.) — Radjo. Z Rzymu donoszą: W Mataua odczuto nowe gwałtowne trzęsienie ziemi. Szkody wyrządzone dotychczas nie są znane.

## Ofiara angielskiej tyranji

*(Od własnego koresp.).*

LONDYN, 10 września. Rząd angielski, jak wiadomo, uwięził jednego z głównych przywódców niepodległościowców irlandzkich, burmistrza miasta irlandzkiego Corka. Burmistrz ten, dzielny patrjota irlandzki, zaraz po uwięzieniu rozpoczął głodówkę. Głodówka trwa już 28 dni. Jak głoszą ostatnie depesze, burmistrz Cork znajduje się już w agonji. Na liczne interwencje rząd angielski oświadcza, że na żadne ustępstwa wobec irlandczyków nie pójdzie i o wypuszczeniu na wolność głodującego patrjoty irlandzkiego ani myśli.

## Francja i Belgja.

BRUKSELA 10 września (PAT). Havas. Delacroix belgijski min. spraw zagranicznych po powrocie z Paryża oświadczył, że jest najzupełniej zadowolony z przyjęcia jakiego doznał w Paryżu i podniósł, że pomiędzy Francją a Belgją istnieje jednomyślność w zapatrywaniu się na sprawę rosyjsko- polską.

## Sytuacja strajkowa w Anglji.

LONDYN 10 września (PAT). Havas. Konferencje między rządem, a delegatami górników nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.

## Port w Noworosyjsku

WIEDEN 10 września (PAT). Radjo. Wied. BK. donosi z Moskwy: Komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin donosi w depeszy do wszystkich rządów, że port w Noworosyjsku został zamknięty minami.

## Katastrofa w kopalni.

BERLIN 9 września (PAT). Radjo. Z Wrocławia donoszą: „Schlesische Zeitung" donosi z Zabrza, że w kopalni Kolumba wskutek złego spięcia wagony stoczyły się z wielką siłą ze znacznej wysokości, zabijając trzech robotników, a dwóch ciężko raniąc.

## Nowa konstytucja duńska.

KOENIGSWUSTERHAUSEN 9 września (PAT). Radjo. Z Kopenhagi donoszą: W piątek podpisze król na posiedzeniu Rady Państwa nową konstytucję duńską. Dotychczasowy parlament będzie rozwiązany. Nowe wybory odbędą się 21 września.

## Co myślą patrjoci rosyjscy.

—

„Victoire" zamieszcza artykuł Burcewa, w imieniu patrjotów rosyjskich wyraża radość z powodu zwycięstw Polaków nad bolszewikami.

Burcew twierdzi, iż patrjoci pragną bardzo utrwalenia przyjaźni polsko-rosyjskiej i radzi sprawę granic odłożyć aż do chwili powstania w Rosji rządu demokratycznego.

Ponieważ Polska będzie musiała wkroczyć na ziemie czysto rosyjskie (tak daleko chyba nie pójdziemy: przyp. Red.) więc Burcew radzi, by rząd polski ujawnił swe pretensje terytorjalne. Na ziemie rosyjskie wojska polskie powinny wkroczyć wraz z oddziałami rosyjskiemi i po porozumieniu się z Wranglem.

Gdy Polska i Rosja wstąpią na drogę polityki pokojowej i demokratycznej to mogą liczyć na poparcie demokracji całego świata.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.



Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.